

KS. STANISŁAW WŁODARCZYK

## ISTOTNE WSKAZANIA JEZUSA DOTYCZĄCE POSTĘPOWANIA MORALNEGO WEDŁUG Mt 19, 16-22

W nowej sytuacji wewnątrz wspólnoty chrześcijańskiej, w której podnosi się wątpliwości i zastrzeżenia wobec nauczania moralnego Kościoła<sup>1</sup>, Bożych Praw, stawiając pytania: czy Boże przykazania wpisane w serce człowieka mogą być światłem dla codziennych decyzji, podejmowanych przez poszczególnych ludzi i całe społeczności, czy można być posłusznym Bogu, a więc miłować Boga i bliźniego nie przestrzegając tych przykazań w każdej sytuacji? Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor*, odwołując się do Pisma świętego i żywej Tradycji apostoelskiej<sup>2</sup>, zaprasza do ponownego wysłuchania nauczania moralnego Jezusa zawartego w Mt 19, 16-22 (por. Mk 10, 17-22; Łk 18, 18-23), dając do niego obszerny komentarz. Do tego komentarza będziemy się często odwoływać w niniejszym opracowaniu.

„A oto podszedł do Niego pewien człowiek i zapytał: «Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?» Odpowiedział mu: «Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania». Zapytał Go: «Które?» Jezus odpowiedział: «Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego, jak siebie samego!» Odrzekł Mu młodzieniec: «Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje?» Jezus mu odpowiedział: «Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!» Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości”.

Powyższy tekst nasuwa wiele ważnych problemów, które będą przedmiotem poniższej analizy. Będziemy szukać odpowiedzi na pytania: kim

był ów „pewien człowiek”; jaki sens miało jego pytanie: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” Dlaczego Jezus wskazuje mu na Dekalog i zachowanie jego przykazań? Co pragnie powiedzieć Jezus, proponując mu wejście na drogę doskonałości? Z jaką reakcją młodzieńca spotkał się Jezus?

## 1. Kim był ów „pewien człowiek” (Mt 19, 16)?

Mateusz i Marek nie określają bliżej, kim był „ów człowiek”. W tekście greckim jest użyty liczebnik główny *eis* (jeden). Niektórzy egzegeci uważają, że ze względu na zwrot „wszystkiego tego przestrzegatem o mojej młodości” (Mk 10, 20), Mateusz mówi o młodzieńcu<sup>3</sup>. Łukasz używa zwrotu „pewien zwierzchnik”, greckie *tis arcōn*. Jest to niejednoznaczne określenie. Używano go do określenia wielu urzędów: do przełożonego synagogi (Łk 8, 41): „A oto przyszedł człowiek, imieniem Jair, który był przełożonym synagogi”, do przełożonych żydowskich (Łk 23, 13. 35), wymienianych z arcykapłanami (Łk 24, 20). Ta informacja Łukasza o tym, że był zwierzchnikiem może pochodzić z tradycji ustnej, gdzie z faktu, że ów człowiek był bogaty wydedukowano, iż był zwierzchnikiem – *archōn*<sup>4</sup>. U Marka dochodzi jeszcze nowy element – „ów człowiek” upada przed Jezusem na kolana (Mk 10, 17) i w takiej pozycji Go pyta. Nie było zwyczaju padania na kolana przed rabinem. Ten gest młodzieńca świadczy o wyjątkowej czci do Jezusa. Ojciec Święty w encyklice mówi, że był pobożnym Izraelitą, wyrosłym w cieniu Bożego Prawa<sup>5</sup>.

## 2. Sens pytania młodzieńca: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Mt 19, 16)

Pytanie młodzieńca ma charakter semicki. Podobnie pytali w Izraelu pielgrzymi wstępujący do świątyni: „Co mam czynić, by wstąpić i mieć udział w życiu?”<sup>6</sup>. Również podobnie pytają uczniowie szkół rabinackich swoich nauczycieli. W redakcji dwóch pozostałych synoptyków: Marka i Łukasza pytanie brzmi następująco: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Mk 10, 17; Łk 18, 18). Mateusz zmienił słowa Marka 10, 17: „Nauczycielu dobry” na „(...) co dobrego”. W tekście Marka 10, 17 słowa „Nauczycielu dobry” mają swoją logikę w stosunku do odpowiedzi Jezusa: „Czemu nazywasz Mnie dobrym”?, gdy nie ma tego u Mateusza, gdzie odnośnie do „dobra” odpowiedź brzmi: „Jeden tylko jest Dobry”. Wydaje się bardzo prawdopodobnym, iż Mateusz opuścił słowa: „Czemu nazywasz Mnie dobrym”? (Mk 10, 18), aby nie dawać sposobności do błędnej interpretacji, która mogłaby wzbudzić wątpliwość co do dobra Jezusa<sup>7</sup>. Pytanie młodzieńca ma głęboki sens,

bo – jak czytamy w encyklice – młodzieniec pyta nie tylko o to, jakich zasad należy przestrzegać, ale jak osiągnąć sens życia i życie wieczne<sup>8</sup>. Stąd odnosi się ono do Dobra absolutnego, które jest źródłem i celem życia człowieka. Tym dobrem jest sam Bóg. Ojciec Święty, snując swoje refleksje nad słowami: „Jeden tylko jest Dobry”, mówi, iż „W «dziesięciu słowach» Przymierza zawartego między Bogiem a Izraelem i w całym Prawie Bóg pozwala się poznawać i rozpoznawać jako Ten, który «jeden tylko jest Dobry»; jako Ten, który mimo grzechu człowieka pozostaje «wzorem» moralnego postępowania, zgodnie z własnym wezwaniem: «Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!» (Kpł 19, 2)”<sup>9</sup>. Tylko Bóg przez swoje Objawienie może dać odpowiedź na pytanie młodzieńca o dobro.

### **3. Wskazanie młodzieńcowi na Dekalog i zachowywanie jego przykazań: „A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania” (Mt 19, 17)**

Jezus chce powiedzieć, że zachowanie przykazań jest niezbędnym warunkiem do osiągnięcia życia wiecznego. Komentując propozycję Jezusa skierowaną do młodzieńca Ojciec Święty stwierdza „istnienie ścisłej wiązki między życiem wiecznym a przestrzeganiem Bożych przykazań: to właśnie przykazania wskazują człowiekowi drogę życia i prowadzą do niego”<sup>10</sup>. Papież, jakby jeszcze raz chcąc podkreślić ich wagę w życiu człowieka, dodaje, że „przez usta samego Jezusa, nowego Mojżesza, zostają raz jeszcze dane ludziom przykazania Dekalogu; On sam potwierdza je ostatecznie i nam przedstawia jako drogę i warunek zbawienia”<sup>11</sup>. To potwierdzenie przykazań Dekalogu przez Jezusa ma miejsce w Kazaniu na Górze (Mt 5-7), gdzie Jezus wyraźnie nawiązuje do Dekalogu<sup>12</sup>. Młodzieńcowi jakby nie wystarczy odpowiedź Jezusa o „zachowaniu przykazań”, pyta dalej o to, których przykazań należy przestrzegać? Tutaj Jezus przychodzi mu z pomocą, wyliczając je. Jest rzeczą interesującą, że wymieniając przykazania nie zaczął od pierwszych trzech dotyczących czci Bożej, lecz podał przykładowo kilka dotyczących miłości bliźniego. Przez to chciał podkreślić, że na równi z miłością Boga, którą suponuje u młodzieńca, należy praktykować miłość bliźniego<sup>13</sup>. To stawianie przykazania miłości bliźniego na równi z przykazaniem miłości Boga, tak charakterystyczne u Mateusza, spotykamy w Ewangelii Janowej (zob. 5, 20-48). Dla Mateusza w sposób szczególny prawo realizuje się poprzez miłość bliźniego. W Mt 22, 40 czytamy: „Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy”. Jezus, przypominając przykazanie miłości bliźniego, daje młodzieńcowi możliwość wyrzeczenia się bogactw na rzecz ubogich. W odpowiedzi danej Jezusowi nie wyczuwa się zadowolenia młodzieńca: „Przestrzegalem tego wszystkiego” (Mt 19,

20). W świetle nauki Jezusowej, którą młodzieniec prawdopodobnie znał, wydawało mu się, że trzeba czegoś więcej. Niektórzy z egzegetów przypuszczają, że Mateusz w tym pytaniu młodzieńca zamknął wątpliwości nurtujące członków pierwszej gminy chrześcijańskiej, czy zachowanie Dekalogu wystarczy dla wyznawców Jezusowej nauki<sup>14</sup>. Niedosyt religijny każe młodzieńcowi postawić pytanie dalsze: „(...) czego mi jeszcze brakuje?” Tym pytaniem młodzieniec sprowokował Jezusa do wypowiedzi na temat życia doskonalszego. Ojciec Święty mówi, że do świadomości tego braku odwołuje się Jezus w swojej ostatniej odpowiedzi, wyczuwając tęsknotę za pełnią, która wykracza poza legalistyczną interpretację przykazań.

#### **4. Zaproszenie młodzieńca na drogę doskonałości: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną” (Mt 19, 21)**

Mateusz wprowadza znaczące zmiany redakcyjne, dodając „Jeśli chcesz być doskonały”. Tych słów brak u Marka i Łukasza. Termin *teleios* występuje w Ewangeliach synoptycznych tylko w Mt 5, 48: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”, i w Mt 19, 21, gdzie jego użycie odzwierciedla intencje Mateusza, że doskonałość winna być wymagana od ucznia<sup>15</sup>. Innymi słowy, stać się uczniem, to znaczy wypełnić w sposób doskonały wolę Bożą<sup>16</sup>. Słowa: „Jeżeli chcesz” nie są zobowiązaniem lecz propozycją. Jezus zaprasza młodzieńca do zaniechania interpretacji czysto legalistycznej przykazań i wejścia na drogę doskonałości. Mateusz, wprowadzając powyższe zmiany w tekście, chciał wyróżnić jasno dwie drogi w życiu chrześcijanina: drogę przykazań i drogę rad lub doskonałości<sup>17</sup>. Ta ostatnia dotyczy dwóch rzeczy: rozbrat z bogactwem i pójście za Jezusem. To zaproszenie Jezusa powinno być rozumiane w duchu Kazania na Górze, szczególnie Jego błogosławieństw, które, jak mówi Ojciec Święty: „(...) są swoistym autoportretem Chrystusa i właśnie dlatego stanowią zaproszenie do naśladowania Go i do komunii życia z Nim”<sup>18</sup>. Pierwsze z tych błogosławieństw, to błogosławieństwo ubogich – „ubogich w duchu”, jak uściśla Mateusz 5, 3. Tutaj Papież widzi związek odpowiedzi Jezusa z błogosławieństwami<sup>19</sup>. Chociaż błogosławieństwa nie pokrywają się ściśle z przykazaniami, to nie istnieje między nimi rozbieżność, jedno i drugie odwołują się do dobra i życia wiecznego. Te pierwsze nie mówią o konkretnych normach postępowania, raczej o życiowych postawach i o wewnętrznym usposobieniu<sup>20</sup>. Kazanie na Górze, rozpoczynające się od błogosławieństw, nawiązuje do przykazań (Mt 5, 20-48), są one otwarte na perspektywę doskonałości.

Doskonałość wymaga od młodzieńca porzucenia bogactwa i pójścia za Jezusem, który często upominał, że trudno będzie wejść do Królestwa Bożego bogaczom (Łk 18, 24-25). W błogosławieństwach w wersji Łukasza Jezus wypowiada swoje biada pod adresem bogaczy: „Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą” (Łk 6, 24). Porzucenie bogactw wiąże Jezus z obietnicą „posiadania skarbu w niebie” (Mt 19, 21). Wypowiadając te słowa do bogatego młodzieńca nawiązuje do Kazania na Górze, aby nie gromadzić skarbów na ziemi lecz w niebie (Mt 6, 18-21), „bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje”.

Droga doskonałości wymaga od młodzieńca wyrzeczeń, wyzbycia się własnych dóbr: „idź, sprzedaj, co posiadasz” i „pójścia za Jezusem”. „Pójście za Jezusem nie jest – mówi Ojciec Święty – zewnętrznym naśladownictwem, gdyż dotyka samej głębi człowieka”<sup>21</sup>, jest żądaniem, „by [młodzieniec] doskonale wypełnił przykazanie miłości, «Jego» przykazanie: by włączył się w Jego doświadczenie całkowitego daru z siebie, by naśladował i sam przeżył miłość «dobrego Nauczyciela»”<sup>22</sup>.

Z „pójściem za Jezusem” łączy się naśladowanie Go, które, jak czytamy w encyklice, „jest pierwotnym i najgłębszym fundamentem chrześcijańskiej moralności”<sup>23</sup>. Nie polega ono na słuchaniu nauki i na postępnym przyjmowaniu przykazań, lecz na „przyłgnięciu do osoby Jezusa, uczestnictwie w Jego życiu i przeznaczeniu, na udziale w Jego dobrowolnym i pełnym miłości posłuszeństwie woli Ojca”<sup>24</sup>.

W słowach Jezusa „przyjdź i chodź za Mną” zostaje przedstawiona propozycja szczególnego powołania młodzieńca do ścisłej współpracy z Jezusem w Jego misji, która, tak jak u apostołów, wymaga porzucenia aktualnego życia, swoich dóbr, obrania drogi Krzyża.

## **5. Odpowiedź młodzieńca na propozycje Jezusa: „... odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości” (Mt 19,22)**

Bogaty młodzieniec nie mógł się jednak zdecydować na pójście za Jezusem. Odszedł zasmucony, „miał bowiem wiele posiadłości”. I tutaj tekst ujawnia jeszcze jeden element potrzebny do naśladowania Jezusa – rezygnację z tego, co człowiekowi jest najdroższe. A tego nie potrafił zrobić młodzieniec. Tekst mówi, że młodzieniec „odszedł zasmucony”. Niektórzy<sup>25</sup> sądzą, że słowo „zasmucony” – gr. *lypoumenos* może oznaczać początek żalu metanoi, powołując się na 2 Kor 7, 9: „(...) to teraz raduję się – nie dlatego, żeście się zasmucili, ale żeście się zasmucili ku nawróceniu”. Z tekstu Mt 19, 22 nie wynika, aby to zasmucenie młodzieńca prowadziło ku nawróceniu, bo w wierszu 23 Jezus daje przestrożę uczniom przed bogactwem, które zamyka drogę do Królestwa niebieskiego. Ojciec Święty mówi, że bogaty młodzieniec przeraził się wezwa-

niem Jezusa do naśladowania Go, gdyż wiązało się ono z wymogami, które przekraczały jego siły<sup>26</sup>. A człowiek o własnych siłach nie potrafi naśladować i przeżywać miłości Chrystusa. Do tego potrzebny mu jest dar Ducha Chrystusa, którego pierwszym owocem jest miłość...<sup>27</sup>.

Ojciec Święty w swoim komentarzu do Mt 19, 16-22 (por. Mk 10, 17-22; Łk 18, 18-23), ukazując syntezę nauczania moralnego Jezusa, które jest fundamentem moralności chrześcijańskiej, usilnie zachęca współczesnego człowieka, aby „zwrócił się na nowo do Chrystusa, by uzyskać od Niego odpowiedź na pytanie, co jest dobrem, a co złem”<sup>28</sup>. To spotkanie człowieka z Chrystusem dokonuje się w Kościele, w każdej epoce jego dziejów, który „jednemu pragnie służyć, ażeby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie”<sup>29</sup>. Pasterz Kościoła powszechnego widzi ciągłą aktualność i potrzebę wnikania w treść rozmowy Jezusa z bogatym młodzieńcem, pisząc: „Jeżeli chcemy dotrzeć do sedna ewangelicznej moralności i pojąć jej głęboką i niezmienną treść, musimy się uważnie zastanowić nad sensem pytania zadanego przez bogatego młodzieńca z Ewangelii, a bardziej jeszcze nad sensem odpowiedzi Jezusa (...)”<sup>30</sup>. Ta odpowiedź Jezusa, a właściwie zachęta: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim”, dotyczy wszystkich – pisze Ojciec Święty – „choć jest bardziej radykalną formą przykazania miłości bliźniego, podobnie jak następne wezwanie «przyjdź i chodź za Mną» jest nowym, konkretnym wyrazem przykazania miłości Boga”<sup>31</sup>.

Ta krótka analiza rozmowy Jezusa z bogatym młodzieńcem ukazała istotne wskazania na temat postępowania moralnego zawarte w Dekalogu i udoskonalone w nauce Jezusa. Człowiek i jego czyny powinny być podporządkowane Bogu, który jest najwyższym dobrem: „jeden tylko jest Dobry” (Mt 19, 17). Jezus chce powiedzieć młodzieńcowi, że zachowanie przykazań jest niezbędnym warunkiem do osiągnięcia życia wiecznego. Stwierdza przez to istnienie ścisłej więzi między życiem wiecznym, a przestrzeganiem Bożych przykazań<sup>32</sup>. Jednak moralność chrześcijańska nie powinna się ograniczać tylko do zachowania przykazań, ale powinna wskazywać na drogę rad ewangelicznych. Stąd zapraszanie bogatego młodzieńca do wzniesienia się ponad czysto legalistyczną interpretację przykazań i wejścia na drogę doskonałości<sup>33</sup>. Mateusz przez wprowadzenie słów: „Jeśli chcesz być doskonały (...)” (19, 21), pragnie wyróżnić w życiu chrześcijanina dwie drogi: drogę przykazań i drogę rad lub doskonałości. Ta ostatnia dotyczy dwóch spraw: zerwania z bogactwem i pójścia za Jezusem. „Pójście za Jezusem” łączy się z naśladowaniem Go. Te propozycje przerosły siły młodzieńca, nie potrafił oderwać się od bogactw, „miał bowiem wiele posiadłości”, odszedł zasmucony. Dlatego w następnym wierszu (Mt 19, 23) Jezus daje przestrożę uczniom, przed bogactwami, które zamykają drogę do Królestwa niebieskiego.

## PRZYPISY

1. *Veritatis splendor*, 4.
2. *Tamże*, 5.
3. M.in. H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań-Warszawa 1977, s. 244.
4. Zob. L. Sabourin, *L'Évangile de Luc. Introduction et commentaire*, Roma 1985, s. 304.
5. VS, 8.
6. Cyt. za H. Langkammer, *dz. cyt.*, s. 244.
7. Zob. L. Sabourin, *Il Vangelo di Matteo e esegesi*. vol. 2, Marino 1977, s. 839.
8. VS, 7.
9. *Tamże*, 10.
10. *Tamże*, 12.
11. *Tamże*.
12. Na temat Kazania na Górze i nawiązania w nim do Dekalogu zob. J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Warszawa 1986, s. 210-211; J. Drozd, *Błogosławieństwa ewangelijne*, Katowice 1990, s. 145n. (z podaniem obszernej literatury); A. Kowalczyk, *Rola tematu „działalność Jezusa – nowym wyjściem i nowym podbojem ziemi obiecanej” w redakcji Ewangelii św. Mateusza*, RBL 38(1985), s. 134-159.
13. Zob. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań-Warszawa 1979, s. 275.
14. *Tamże*.
15. Zob. L. Sabourin, *dz. cyt.*, s. 839.
16. Szerzej na temat warunków bycia uczniem według Mateusza zob. L. Sabourin, *dz. cyt.*, vol. 1, s. 113-125; R. Bartnicki, *Uczeń Jezusa jako głosiciel Ewangelii. Tradycja i redakcja Mt 9, 35 – 11, 1*, Warszawa 1985.
17. Zob. L. Sabourin, *dz. cyt.*, vol. 1, s. 128.
18. VS, 16.
19. *Tamże*.
20. *Tamże*.
21. *Tamże*, 21.
22. *Tamże*, 20.
23. *Tamże*, 19.
24. *Tamże*.
25. M.in. L. Sabourin, *dz. cyt.*, vol. 2, s. 841.
26. VS, 22.
27. *Tamże*.
28. *Tamże*, 8.
29. *Redemptor hominis*, 13.
30. VS, 8.
31. *Tamże*, 18.
32. *Tamże*, 12.
33. Zob. I. de la Potterie, „Non sono venuto per abolire ma per dare compimento”. *Riflessioni sul'Enciclica di Giovanni Paolo II „Veritatis splendor”*, L'Osservatore Romano, A. 133, XII(1993), s. 5.